

**Wyrok z dnia 7 marca 2012 r.**

**II PK 155/11**

**1. Rozwiązanie umowy o pracę z pracownikiem samorządowym na podstawie art. 27 ust. 9 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 223, poz. 1458) wymaga oświadczenia woli pracodawcy o wypowiedzeniu tej umowy, ze wskazaniem negatywnych ocen pracy jako przyczyny wypowiedzenia (art. 30 § 4 k.p.).**

**2. W postępowaniu sądowym toczącym się z odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę z powodu uzyskania ponownie negatywnej oceny, pracownik samorządowy może kwestionować zasadność wystawionych mu ocen, nawet jeśli uprzednio nie odwołał się od nich do kierownika jednostki w trybie przewidzianym przez art. 27 ust. 5 ustawy o pracownikach samorządowych. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na pracowniku (art. 6 k.c.).**

Przewodniczący SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca), Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Romualda Spyt.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 marca 2012 r. sprawy z powództwa Andrzeja B. przeciwko Urzędowi Miejskiemu w B. o przywrócenie do pracy, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 14 lutego 2011 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy wyrokiem z dnia 14 lutego 2011 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie, którym oddalono powództwo Andrzeja B. o przywrócenie do pracy w pozwanym Urzędzie Miejskim w B.

Sąd odwoławczy przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którymi powód był zatrudniony w pozwanym urzędzie od 1 grudnia

1995 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony. Od 4 marca 1998 r. do 3 kwietnia 1998 r. pełnił obowiązki kierownika referatu do spraw zarządzania gruntami i nieruchomościami w Wydziale Planowania i Rozwoju Miasta, a po upływie tego okresu - podinspektora w tym referacie. Od 2000 r. powód jako pracownik administracyjny urzędu podlegał ocenie pracy dokonywanej przez bezpośredniego przełożonego - kierownika referatu. W arkuszu oceny za okres od października 2000 r. do października 2001 r. otrzymał ogólną zadowalającą ocenę przydatności zawodowej, natomiast za kolejny okres - od 1 listopada 2001 r. do grudnia 2002 r. - wysoką ogólną ocenę pracy. W następnych latach do jakości pracy świadczonej przez powoda pracodawca miał szereg zastrzeżeń, czego skutkiem były udzielane mu kary porządkowe upomnienia - jedna w 2003 r., dwie w 2004 r., po jednej w latach 2005 - 2007, po trzy w 2008 r. i 2009 r. - za różnorodne uchybienia będące wynikiem niestarannego, nienależytego i niesumiennego wykonywania obowiązków pracowniczych. Andrzej B. nie odwoływał się od nałożonych na niego kar porządkowych. Ocena kwalifikacyjna powoda za okres od 28 października 2008 r. do 31 października 2009 r. (przedstawiona powodowi 6 listopada 2009 r.) była negatywna, bowiem w opinii bezpośredniej przełożonej powód zleczone mu zadania i czynności wykonywał nieterminowo, był pracownikiem biernym, niewykazującym własnej inicjatywy i niewykonującym poleceń przełożonych. Ponowna okresowa ocena kwalifikacyjna z dnia 19 lutego 2010 r. dała ten sam negatywny wynik, w zasadzie z tych samych przyczyn, co poprzednio. Kierowniczka referatu rozmawiała z powodem przed wręczeniem mu pisemnej oceny okresowej, omawiając każdą informację zawartą w piśmie. Powód nie wyrażał żadnej opinii w związku z uwagami swojej przełożonej. Nigdy też nie odwołał się od oceny okresowej do burmistrza, mimo że wiedział o takiej możliwości. Dnia 12 marca 2010 r. pracodawca doręczył powodowi oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę ze skutkiem na dzień 30 czerwca 2010 r. W uzasadnieniu wskazano na negatywne okresowe oceny pracy powoda i powołano się na art. 27 ust. 9 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 223, poz. 1458 ze zm.), zgodnie z którym uzyskanie ponownej negatywnej oceny pracy „skutkuje rozwiązaniem umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia”.

Sąd Okręgowy zaakceptował też pogląd prawny Sądu Rejonowego, że pomimo sformułowania treści art. 27 ust. 9 ustawy o pracownikach samorządowych w taki sposób, który sugeruje, iż rozwiązanie umowy o pracę w okolicznościach w nim

opisanych następuje z mocy prawa, przyjęć należy konieczność złożenia oświadczenia woli przez pracodawcę o wypowiedzeniu stosunku pracy. Zdaniem Sądu drugiej instancji, wystarczającą przyczyną tego wypowiedzenia jest sam fakt udzielenia dwukrotnie negatywnej oceny pracy, gdyż taka przesłanka rozwiązania stosunku pracy wynika wprost z art. 27 ust. 9 ustawy. W kwestii dopuszczalności kwestionowania w postępowaniu przed sądem toczącym się na skutek odwołania od wypowiedzenia ocen stanowiących podstawę rozwiązania stosunku pracy Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że „jeżeli już, to tylko i wyłącznie w przypadku, kiedy pracownik wyczerpał wcześniej możliwość odwołania się od oceny do kierownika jednostki. Nieodwołanie się od negatywnej oceny w rzeczy samej jest bowiem przyznaniem racji pracodawcy w zakresie oceny pracy i pozbawia pracownika prawa późniejszego jej podważania”. Niezależnie jednak od takiego stanowiska, Sąd odwoławczy wskazał na odmienny pogląd Sądu Rejonowego, który uznając prawo powoda do kwestionowania zasadności przyznanych mu negatywnych ocen pracy, badał tę kwestię i na podstawie zebranych w sprawie dowodów doszedł do wniosku, że ocena pracy powoda była rzetelna, wobec czego wypowiedzenie umowy o pracę było uzasadnione z tego punktu widzenia. Sąd drugiej instancji zaakceptował ocenę dowodów zaprezentowaną w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji, przyjmując za prawidłowe rozstrzygnięcie tego Sądu również z tych przyczyn.

Powód wywiódł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie: 1) art. 27 ust. 9 ustawy o pracownikach samorządowych, przez błędną jego wykładnię, co polegało na przyjęciu, że w przypadku otrzymania przez pracownika samorządowego dwukrotnej negatywnej oceny pracy w ramach odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę do sądu pracy przysługuje mu jedynie prawo kwestionowania zachowania przez pracodawcę wymogów formalnych, a w przypadku niewykorzystania przez pracownika drogi odwoławczej od oceny pracodawcy (przewidzianej w art. 27 ust. 5 ustawy) traci on możliwość kwestionowania zasadności tych ocen w toku postępowania toczącego się w wyniku złożenia przez niego odwołania do sądu pracy od wypowiedzenia umowy o pracę, a sąd nie jest władny do merytorycznego badania zasadności tych ocen; 2) art. 27 ust. 9 ustawy o pracownikach samorządowych oraz art. 30 § 4 k.p., art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 6 k.c., przez przyjęcie, że na powodzie ciąży ciężar wykazania braku zasadności podanych mu przyczyn wypowiedzenia, gdy tymczasem to na stronie pozwanej spoczywa ciężar dowodu zasadności wypowiedzenia, polegający na obowiązku wykazania prawdzi-

wości, rzetelności i obiektywizmu wystawionych powodowi ocen okresowych, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy; 3) art. 382 k.p.c. oraz art. 232 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez bezpodstawne zaniechanie uzupełnienia materiału dowodowego, tj. niedopuszczenie z urzędu dowodu z zeznań świadka - osoby, która została zatrudniona w miejsce powoda lub też przejęła jego obowiązki służbowe - w celu ustalenia zasadności zarzutów powoda co do nadmiernego obciążenia go obowiązkami pracowniczymi oraz niedopuszczenie dowodów z dokumentacji prowadzonej przez powoda w celu zbadania, czy poszczególne zarzuty postawione w ocenach pracodawcy powołanych w podstawach wypowiedzenia umowy o pracę były uzasadnione.

Opierając skargę na takich podstawach, powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, a także uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zakres podmiotowy regulacji dotyczących ocen okresowych pracowników samorządowych został określony w art. 27 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych, który stanowi, że obowiązkowi okresowych ocen podlegają wszyscy pracownicy samorządowi zatrudnieni na stanowiskach urzędniczych, w tym również kierowniczych stanowiskach urzędniczych. W ust. 2 oraz 4 - 9 tego artykułu ustawodawca określił ramy proceduralne przeprowadzania ocen okresowych. Zgodnie z nimi ocena okresowa pracownika samorządowego sporządzana jest przez bezpośredniego przełożonego w określonych przedziałach czasowych - nie rzadziej niż raz na 2 lata i nie częściej niż raz na 6 miesięcy. Zgodnie z art. 27 ust. 2, musi mieć ona charakter pisemny, a więc nie może być przekazana ustnie. Z treści art. 27 ust. 8 wynika natomiast, że może być ona negatywna bądź pozytywna. Niezwłocznie po jej sporządzeniu jest ona przekazywana przez oceniającego ocenianemu pracownikowi samorządowemu oraz kierownikowi jednostki, w której oceniany jest zatrudniony. Pracownikowi samorządowemu od dokonanej oceny przysługuje odwołanie do kierownika jednostki, w której pracownik jest zatrudniony, w terminie 7 dni od dnia doręczenia oceny, a odwołanie jest rozpatrywane w terminie 14 dni od jego wniesienia.

Zgodnie z art. 27 ust. 8 ustawy, w przypadku uzyskania przez pracownika negatywnej oceny sporządzana jest ponowna ocena, jednakże nie wcześniej niż po upływie 3 miesięcy od dnia zakończenia poprzedniej oceny. Jeżeli jest ona ponownie negatywna, umowa o pracę z pracownikiem ulega rozwiązaniu z zachowaniem okresu wypowiedzenia (art. 27 ust. 9 ustawy). Chociaż w istocie użycie przez ustawodawcę w art. 27 ust. 9 ustawy sformułowania „skutkuje rozwiązaniem umowy o pracę” mogłoby wskazywać, że rozwiązanie następuje z mocy prawa bez potrzeby składania przez pracodawcę oświadczenia woli, to jednak Sąd Najwyższy akceptuje stanowisko Sądu Okręgowego, że takie oświadczenie jest wymagane. Ustawa o pracownikach samorządowych nie stanowi bowiem wprost, że w rozważanej sytuacji rozwiązanie umowy o pracę następuje z mocy samego prawa, a zgodnie z jej art. 43 ust. 1, w sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu pracy. Kodeks pracy nie przewiduje zaś rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem z mocy samego prawa, stanowiąc w art. 30 § 1 pkt 2, że skutek rozwiązujący umowę o pracę w takim trybie wywołuje oświadczenie jednej ze stron z zachowaniem okresu wypowiedzenia.

W oświadczeniu woli pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę na czas nieokreślony powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca to wypowiedzenie (art. 30 § 4 k.p.). Biorąc pod uwagę treść art. 27 ust. 9 ustawy (uzyskanie ponownej negatywnej oceny, o której mowa w ust. 8, czyli dokonanej nie wcześniej niż po upływie 3 miesięcy od dnia zakończenia poprzedniej oceny, skutkuje rozwiązaniem umowy o pracę, z zachowaniem okresów wypowiedzenia), przychylić się trzeba do stanowiska Sądu odwoławczego, że pracodawca wywiązuje się z obowiązku nałożonego przez art. 30 § 4 k.p., jeżeli w swoim oświadczeniu woli powoła się na fakt udzielenia pracownikowi dwukrotnie negatywnej oceny pracy, w odstępach czasowych przewidzianych przepisami ustawy.

Nie do zaakceptowania jest natomiast stanowisko Sądu drugiej instancji, że w toku procesu sądowego pracownik nie może zwalczać zasadności udzielonych mu negatywnych ocen pracy. Jak bowiem słusznie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., II PK 274/10 (niepublikowany), „nie można nie zauważyć, że okresowa ocena kwalifikacyjna jest zbiorem (sumą) określonych ocen (opinii) wyrażanych według określonych kryteriów, co z jednej strony w założeniu ma walor obiektywizmu (średniego wyniku), lecz z drugiej strony nie jest wolne od dozwolonych indywidualnych ocen przełożonych. Wówczas nawet samo semantycz-

ne znaczenie niektórych kryteriów może rodzić rozbieżności w odbieraniu wyniku okresowej oceny kwalifikacyjnej przez pracownika. Sąd jednak nie zastępuje pracodawcy w sporządzaniu okresowej oceny kwalifikacyjnej. Może ją kontrolować, gdy wymaga tego przedmiot sprawy (sporu), jednak nie w zakresie oceny jaka dozwolona jest pracodawcy. Nie można jednak wykluczyć czynu pracodawcy, polegającego na naruszeniu przepisów (reguł) tej oceny, a nawet instrumentalnego ich traktowania albo naruszenia innych przepisów ogólnych. Pamiętać należy, że ocena nie może naruszać dóbr osobistych pracownika (art. 11<sup>1</sup> k.p. i art. 23 i 24 k.c.), choć ze swej istoty okresowa ocena kwalifikacyjna może w nie wkraczać. Jednakże nie jest to ocena dowolna, skoro ma oparcie w ustawie i w samym jej modelu przyjmuje się możliwość odwołania i weryfikacji oceny. Tym bardziej możliwe jest to przed sądem powszechnym (sądem pracy), z tym zastrzeżeniem, że stwierdzenie bezprawności jako podstawy odpowiedzialności, czyli uwzględnienia żądania, nie może wynikać tylko z indywidualnego i subiektywnego przekonania pracownika, że ocena nie jest miarodajna. Chodzi wszak o okresową ocenę kwalifikacyjną, a więc służbową, sporządzoną metodycznie i merytorycznie wedle określonych kryteriów”.

Rację ma zatem skarżący, że pracownik może w toku postępowania sądowego toczącego się na skutek odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę z przyczyny określonej w art. 27 ust. 9 ustawy o pracownikach samorządowych kwestionować zasadność negatywnych ocen pracy, nawet jeżeli uprzednio nie odwołał się od nich do kierownika jednostki, bowiem w przeciwnym razie faktycznie zostałyby pozbawiony możliwości kwestionowania zasadności wypowiedzenia. Jednakże w takiej sytuacji, wbrew stanowisku skarżącego, to pracownik jest obowiązany do wykazywania w tym zakresie inicjatywy dowodowej. W razie sporu co do istnienia przyczyn wypowiedzenia, ciężar dowodu spoczywa na pracodawcy, który z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Skoro zaś, jak wskazano wyżej, przyczyną wypowiedzenia powodowi umowy o pracę było uzyskanie dwukrotnie negatywnej oceny pracy, to pozwany obowiązany był dowieść jedynie tego, że takie oceny miały miejsce. Powoda natomiast obciążał dowód istnienia okoliczności przytoczonych przez niego w celu wykazania, że wypowiedzenie było nieuzasadnione w aspekcie nieprawdziwości czy nierzetelności wystawionych mu ocen. W tym zakresie zarzuty skargi kasacyjnej są zatem nieusprawiedliwione, ale niezależnie od tego, pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W orzecznictwie utrwalona jest bowiem wykładnia negująca możliwość skutecznego podnoszenia w skardze kasa-

cyjnej zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 6 k.c., gdy zmierza on do zakwestionowania ustaleń faktycznych (por. wyroki z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 64/00, OSNC 2000 nr 12, poz. 232; z dnia 15 października 2004 r., II CK 62/04, LEX nr 197635, z dnia 8 listopada 2005 r., I CK 178/05, LEX nr 220844 oraz z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 426/07, LEX nr 465919). Do zakresu regulacji art. 6 k.c. nie należy bowiem to, czy strona wywiązała się ze swoich obowiązków procesowych (powołała dowody na wykazanie swoich twierdzeń). Przepis art. 6 k.c. jako stwierdzający, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, ma w procesie istotne znaczenie dopiero wówczas, gdy sąd z braku odpowiednich dowodów albo wskutek odmowy wiary lub mocy przeprowadzonym dowodom, nie poczynił określonych ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836). Wówczas konsekwencje tego ponosi strona, na której spoczywał ciężar udowodnienia tego faktu. Jeżeli natomiast istotne fakty zostaną ustalone, to podlegają one ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową (powód, pozwany, czy nawet dowód został przeprowadzony z urzędu). Należy zaś zwrócić uwagę, że pomimo innego poglądu prawnego, Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i ich ocenę odnośnie do zasadności uzyskanych przez powoda negatywnych ocen okresowych. W takiej zaś sytuacji uznać trzeba, że kontrola sądowa w tym zakresie miała miejsce, skoro przeprowadzone zostało postępowanie dowodowe na okoliczność zasadności ocen uzyskanych przez powoda, a negatywne dla niego wyniki tego postępowania zostały przez Sąd drugiej instancji zaaprobowane. Poczynione w wyniku oceny dowodów ustalenia stały się więc podstawą faktyczną również zaskarżonego wyroku, która nie podlega kontroli kasacyjnej (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), wobec czego jej podważanie przez zarzut naruszenia art. 6 k.c. jest niedopuszczalne. Tym samym niezasadnione są zarzuty naruszenia art. 30 § 4 k.p. i art. 45 § 1 k.p., bowiem poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie dają podstaw do stwierdzenia, że wypowiedzenie było niezgodne z prawem lub niezasadnione.

Odnośnie zaś do zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. oraz art. 232 zdanie drugie w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niedopuszczenie z urzędu dowodów wskazanych przez skarżącego, przypomnieć należy, że zgodnie z celem reform Kodeksu postępowania cywilnego zapoczątkowanych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 189 ze zm.), które wzmocniły

zasadę kontrydiktoryjności postępowania cywilnego, sąd nie jest zobowiązany do prowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Po zmianach dokonanych w przepisach art. 3, 213 i 232 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach, przy czym sąd nie został pozbawiony inicjatywy dowodowej. Jego kompetencja w tym zakresie, wynikająca z art. 232 k.p.c., polegająca na możliwości dopuszczenia z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę, jest oparta na dowolnym uznaniu. Stwierdzenia tego nie narusza fakt, że w orzecznictwie oraz w piśmiennictwie wskazano na szczególne sytuacje, w których aktywność dowodowa jest obowiązkiem sądu, np. gdy strony zmierzają do obejścia prawa, w wypadku procesów fikcyjnych oraz w razie nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, która nie jest w stanie przedstawić środków dowodowych w celu uzasadnienia swoich twierdzeń (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000 nr 11, poz. 195 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998 nr 3, poz. 52, z dnia 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98, Biuletyn SN 1998 nr 11, s. 14 i z dnia 10 października 1997 r., II CKN 378/97, OSP 1998 nr 6, poz. 111). Zawarty w zdaniu drugim art. 232 k.p.c. przepis, że sąd może dopuścić dowód niewskazany przez strony, nie oznacza zatem, iż sąd zobowiązany jest do zastąpienia własnym działaniem bezczynności strony. Niczym nieusprawiedliwiona bezczynność strony w zakresie inicjatyw dowodowych przynieść może ujemny dla niej skutek związany ze stanem nieudowodnienia powoływanych faktów, bez możliwości wykazywania sądowi naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c. Jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o charakterze wyjątkowym, np. w wypadku ujawnionej przez stronę bezradności czy w razie istnienia trudnych do przewyciężenia przez strony przeszkód, sąd powinien skorzystać ze swojego uprawnienia do dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę. Taki zaś stan rzeczy w sprawie nie zachodził.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).

=====